

Tusk przyjmuje dymisję i grozi PSL

19 lipca 2012

Donald Tusk przyjął dymisję Marka Sawickiego. Zapowiedział, że w najbliższych dniach prezydent prawdopodobnie zaakceptuje tę decyzję, a na nowego szefa resortu rolnictwa trzeba będzie jeszcze trochę poczekać. Zagroził też koalicjantowi: „nie jesteśmy na siebie skazani”.

Szef rządu nie zamierza na razie powoływać nowego ministra rolnictwa:

„Poinformowałem pana premiera Pawłaka, że jest zdecydowanie za wcześnie na rozstrzygnięcie personalne. Nie należy spodziewać się mojej decyzji ws. ministra rolnictwa dopóki nie przedstawimy wspólnie z naszym koalicjantem, panem premierem Pawlakiem czytelnych, jednoznacznych reguł postępowania i bardzo precyzyjnego scenariusza działań i to działań radykalnych, których celem będzie uzdrowienie sytuacji, w tym sektorze polskiego rolnictwa, jakim są agencje, bo powtarzam, nie chodzi tu tylko o Agencję Rynku Rolnego.”

Jak dodał, w ciągu najbliższych kilkunastu dni będzie osobiście sprawował nadzór nad ministerstwem rolnictwa, m.in. po to, aby „przygotować decyzje personalne dotyczące agencji, które podlegają temu ministerstwu”.

Choć zdawał się bronić PSL, mówiąc:

„Nie chciałbym w żadnym wypadku obciążać Polskie Stronnictwo Ludowe tym zamieszaniem i nie najlepszą sytuacją w tej agencji, być może także w innych agencjach.”

... to jednak w tej samej wypowiedzi zdecydowanie koalicjantowi zagroził:

„Ale jedno chciałbym powiedzieć: istnieją pewne granice takiej

politycznej kalkulacji. Bardzo chciałbym, aby koalicja Platformy i Polskiego Stronnictwa Ludowego kontynuowała swoją pracę, bo uważam, że saldo jest zdecydowanie dodatnie. Natomiast fakt, że jesteśmy koalicjantami nie może wytworzyć wrażenia, że jesteśmy na siebie skazani i że w związku z tym może być to usprawiedliwieniem dla działań, które są nie do zaakceptowania. Mówiąc krótko, koalicja Platformy i Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie pracowała dalej wyłącznie pod warunkiem, że będzie zgoda koalicjanta do radykalnych działań w obrębie tej dziedziny, za którą do tej pory odpowiadał.”

Donald Tusk zapowiedział „energiczne działania” dla ukrócenia ujawnionych patologii:

„Sprawa, która zbulwersowała Polaków, związana z głośnym już nagraniem pokazuje ewidentną potrzebę dużo bardziej energicznych działań nie tylko nadzorujących i kontrolnych w obrębie agencji rolnych, bo dotyczy to nie tylko Agencji Rynku Rolnego. I najwyższy czas dzisiaj ustalić pewne radykalne sposoby postępowania, tak, aby prace tych agencji nie budziły więcej wątpliwości.”

Jak dodał, ma na myśli „koncepcję innego typu nominacji, jeśli chodzi o obsadę spółek skarbu państwa”:

„Nie chciałbym tutaj koncentrować uwagi wyłącznie na tych z obszaru rolnego – tak, abyśmy mieli pewność, że ustawa kominowa nie będzie omijana w sposób kwestionowany choćby przez Najwyższą Izbę Kontroli w przypadku spółki Elewarr. Ale zdajemy sobie sprawę, że w wielu miejscach może dochodzić do – jeśli nie nadużyć, ponieważ od tego są służby i oceniam bardzo wysoko działalność służb w tej kwestii – ale do zachowań, powiedziałbym, nieprzystwoitych.”

Donald Tusk nie odniósł się do postulowanego przez PiS i Solidarną Polskę powołania komisji śledczej ws. afery taśmowej i obsadzania stanowisk w państwowych spółkach. Zbagatelizował to słowami:

„Spodziewam się bardzo wielu zajęć i poważnej pracy, także z koalicjantem, w kwestii uporządkowania sytuacji także w agencjach rolnych, w związku z tym trochę mnie czasu zajmuje mi w ostatnich godzinach śledzenie opozycji. Mogę tylko powiedzieć, że są to rutynowe zachowania opozycji w takich przypadkach. Nie akceptuję logiki zawartej w tych wnioskach, ale rozumiem mechanizmy postępowania., Opozycja ma prawo w takich przypadkach do najostrzejszego, a czasami nawet nie do końca adekwatnego do sytuacji czy do zdarzeń formułowania wniosków.”

Nie zaskoczył również odpowiadając na pytanie o własną odpowiedzialność, jako nadzorcy wszystkich ministrów:

„Jeśli chodzi o odpowiedzialność Prezesa Rady Ministrów za swoich ministrów i za rząd, ona jest pełna, stuprocentowa. Ma charakter polityczny, administracyjny i to jest dość oczywiste, to jest truizm.”

Na słowach – jak zwykle w takich przypadkach – się skończyło.

Opracowanie: ruk

Źródło: Stefczyk.info